



Homilia podczas Eucharystii Niedziela, 1 października 2023 r.

Nigdy nie widzieliśmy, aby dziecko uczyło się chodzić przed stołem lub krzesłem... Aby nauczyć się chodzić, dziecko potrzebuje kogoś, kogoś, kogo kocha i przez kogo czuje się kochane. Ta osoba stoi na jego poziomie, z otwartymi ramionami, powtarzając: Chodź, chodź, nie bój się; wszystko będzie dobrze! I po raz pierwszy w życiu, stojąc na swoich dwóch małych nóżkach, dziecko biegnie w kierunku tej osoby. Upadnie, to pewne, ale nie będzie to nic poważnego, ponieważ wpadnie w ramiona osoby, którą kocha i przez którą czuje się kochane. Rozbawione, zachęczone i bez strachu dziecko zrobi to ponownie, aż mu się uda. Wtedy nie będziesz w stanie go powstrzymać.

Jest to nauczanie samego Boga, naszego Stwórcy i Tego, który uczynił nas swoimi przybranymi dziećmi. Z wyciągniętymi ramionami, wyraźnie widocznymi w ramionach Jezusa na krzyżu, Bóg mówi do nas: chodź, chodź, nie bój się! Idź naprzód... W tej przygodzie życia, darze od Boga, On sam nam towarzyszy, podnosząc nas w swoje miłosierne ramiona za każdym razem, gdy upadamy. A ponieważ Bóg jest miłością, z naszą skruchą, żadna wina nie może oprzeć się Jego czułości. Droga do życia i zbawienia jest zawsze otwarta. Nie ma znaczenia *"pierwsza odpowiedź syna, który nie chce iść i pracować w winnicy swego ojca"* (Mt 21, 28-29). To uwierzenie Jego Słowu i zmiana zdania: od tego momentu zaczynasz pracować w winnicy.

Tej postawy Boga, tej pedagogiki pełnej miłosierdzia, pragnie On dla nas wszystkich. Paweł Apostoł pisał do Filipian: *pociecha, miłość i komunia w Duchu Świętym: "Dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego"* (Flp 2, 1-2). Dzieląc się między sobą, Boże miłosierdzie prowadzi do jedności i przemienia świat, wprowadzając do niego ziarna Królestwa Bożego. Jest to możliwe w Kościele, ponieważ w ten sposób uczymy się chodzić ze sobą, w każdym wieku, dzięki naszym siostram i braciom, którzy otwierają nam ramiona, bez względu na nasze upadki.

Trudne do zrozumienia dla świata, który mówi sobie: *"Sposób postępowania Pana nie jest słuszny"* (Ez 18,25). To, czego świat naprawdę potrzebuje, to świadectwo Kościoła, który stara się być wierny upragnionej jedności. Jest to zatem także ćwiczenie w codziennej realizacji Kościoła. Synod, który podejmujemy, jest jak szkoła słuchania innych, przestrzeń, w której Kościół słyszy słowa św. Pawła: *"To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie"*! (Flp 2,5). Bądźmy Kościołem z otwartymi ramionami, jak ramiona Pana na krzyżu, który jest świadkiem miłości Boga do świata.

AMEN

Homilia wygłoszona przez bpa Raymonda Poissona
Biskup St-Jérôme-Mont-Laurier (Kanada)